

Robert Kecskes, Christof Wolf, *Konfession, Religion und soziale Netzwerke. Zur Bedeutung christlicher Religiosität in personalen Beziehungen*, Leske + Budrich, Opladen 1996, ss. 173.

Autorzy opracowania uzasadniają tezę, że przyszłość religii chrześcijańskiej jest ściśle związana z rodzinnym przekazem przynależności wyznaniowej i religijnej oraz z „tematyzacją” treści religijnych i wzorów zachowań na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich. Bez religijnej socjalizacji i doświadczenia wiary w interakcjach społecznych w przyszłości będzie zagrożona trwałość samej religii. Te właśnie kwestie są przedmiotem szczegółowych analiz teoretycznych i empirycznych w studium z zakresu socjologii religii R. Kecskesa i Ch. Wolfa, zatrudnionych w Instytucie Socjologii w Kolonii. Według przyjętej hipotezy osoby religijne odznaczają się innym typem stosunków społecznych i inną strukturą relacji międzyludzkich niż osoby niereligijne. Wynika to stąd, że chrześcijański system wartości, norm i wzorów zachowań charakteryzuje się pewną opozycyjnością wobec trendów w sferze postaw i zachowań występujących wraz z modernizacją społeczną (społeczeństwo nowoczesne lub ponowoczesne).

Z bogatego spektrum problemów wiążących się z oddziaływaniem religii na środowisko społeczne autorzy wybrali tylko niektóre kwestie odnoszące się do analizy wpływu religijności na stosunki międzyludzkie i strukturę relacji społecznych oraz problemy przekazu wartości religijnych i trwałości środowisk konfesyjnych w nowoczesnym społeczeństwie. Ubocznie rozważają społeczno-demograficzne korelaty religijności oraz relacje religii i Kościoła w świadomości katolików, protestantów i bezwyznaniowych. Całość opracowania została ubogacona wieloma tabelami korelacyjnymi i wykresami graficznymi.

Wpływ religii na ogół stosunków międzyludzkich jest badany na przykładzie społeczeństwa znajdującego się w fazie głębokich przemian społecznych (Niemcy), w świetle teorii indywidualizacji i sekularyzacji. Indywidualizacja jako proces społeczny wiąże się z uwalnianiem się jednostek od historycznie ustalonych form i tradycyjnych więzi społecznych, z utratą dawnej pewności w zakresie znajomości wzorów działania i norm postępowania oraz tworzeniem nowych więzi społecznych. Odchodzenie od tradycyjnie zorganizowanych społeczeństw, ze społecznie zdeteminowanym przebiegiem życia jednostek, przypisanymi rolami społecznymi i wspólnymi normami, oznacza wzrost autonomii jednostek i swoistą destrukuryzację społeczeństwa. Jednostki, poprzez swoje aktywne działania, stają się odpowiedzialne za własny „los”, mogą więc się przyczyniać do polepszenia swojej sytuacji życiowej, ale i doznać porażki. W zmieniającym się społeczeństwie ryzyka zyskują na znacze-

niu relacje międzyludzkie o charakterze celowo-racjonalnym, nakierowane na własne „ja”, na osobiste osiągnięcia, co często prowadzi do poczucia osamotnienia, izolacji, utraty orientacji i przemiany dotychczas stabilnych środowisk społecznych. Autorzy recenzowanej książki przyjmują tezę indywidualizacji, ale w formie złagodzonej, wskazując na nowe formy uspołecznienia w społeczeństwie posttradycyjnym.

Z pluralizacją i indywidualizacją życia społecznego wiąże się postępujący proces sekularyzacji. Kecskes i Wolf wskazują na silne procesy sekularyzacji w wielu krajach Europy, ale równocześnie przestrzegają przed nadmierną generalizacją. Przywołując stanowisko P. L. Bergera, R. Starka i W. S. Bainbridge'a, podkreślają, że zmasowana sekularyzacja zbiega się często z silnymi ruchami religijnej odnowy i religijnej innowacji. Badania socjologiczne wskazują na systematyczny spadek udziału w praktykach religijnych (np. msza św. niedzielna, śluby kościelne), na wzrost formalnych wystąpień z Kościoła, na powiększający się psychospołeczny dystans wobec Kościoła jako instytucji, ale te wszystkie przejawy kościelnej dezintegracji nie muszą oznaczać w tej samej mierze odchodzenia od wiary religijnej.

O ile samo rozróżnienie między kościelnie zinstytucjonalizowaną a niezinstytucjonalizowaną religijnością chrześcijańską jest w socjologii czymś oczywistym, o tyle empiryczne określenie obecności obydwu tych form religijności w społeczeństwie współczesnym nastrocza sporo trudności. Kecskes i Wolf są dalecy od tezy o bezkościelnym czy bezreligijnym społeczeństwie, zakładają jedynie tezę o przemianach w religijności i kościelności oraz próbują opisać *hic et nunc* religijność funkcjonującą w konkretnym środowisku społecznym. Indywidualizacja czy prywatyzacja religijności niesie z sobą z pewnością osłabienie tradycyjnych środowisk wyznaniowych czy religijnych, ale nie ich zanik. Także rodzina, która w homogenicznych pod względem wyznaniowym środowiskach społecznych przekazywała skutecznie wartości religijne, w zróżnicowanych i pluralistycznych społeczeństwach funkcje te spełnia nie zawsze efektywnie. Autorzy recenzowanej książki chcą określić, niczego z góry nie przesądzając, znaczenie środowisk wyznaniowych i rodziny współczesnej w przekazie wartości religijnych i wzorów religijno-kościelnych.

Podjęty problem badawczy dotyczy relacji religijności i środowiska społecznego. W dotychczasowych dyskusjach socjologicznych rozważano oddzielnie problem stosunków międzyludzkich i ogółu relacji społecznych oraz zagadnienie pozycji i roli religii w zróżnicowanych społeczeństwach. Kecskes i Wolf traktują te procesy łącznie. Funkcjonalna dyferencjacja, która stanowi strukturalną podstawę nowoczesności, sprzyja pewnemu „chłodości”, „powierzchnowości”, a nawet „obcości” w relacjach międzyludzkich. Chrześcijaństwo z kolei akcentuje przykazanie miłości bliźniego i nakaz udzielania pomocy potrzebującym, pochwała zaangażowanie na rzecz ubogich, troskę o sprawiedliwość i międzyludzką solidarność. Można w związku z tym postawić hipotezę, że im bardziej ludzie żyją według religijnych zasad i chrześcijańskich wartości, tym mniej prawdopodobny będzie rozwój izolacji społecznej, anonimowości i „wyrachowania” we wzajemnym odnoszeniu się ludzi do siebie. W konsekwencji tego rodzaju negatywne stosunki społeczne zmniejszają szansę przekazu wiary w społeczeństwie.

W hipotezie roboczej zakłada się, że osoby religijne częściej niż osoby niereligijne będą wchodziły w relacje społeczne o charakterze tradycyjnym (interakcje emocjonalne, afektywne, mniej racjonalizowane), rzadziej zaś o charakterze nowoczes-

nym i zmodernizowanym (interakcje celowo-zracjonalizowane). Osoby religijne bardziej akcentują relacje w obrębie rodziny i krewnych, one też częściej podejmują różnorodne działania w miejscu zamieszkania (np. w parafii). Stąd im bardziej religijna jest osoba, tym bardziej tradycyjne są jej relacje społeczne, ale i większy jest ich zakres – brzmi jedna z wiodących hipotez badawczych.

We wzajemnych kontaktach i stosunkach społecznych dokonuje się ustawiczna wymiana dawania i brania. Jest ona bardziej stabilna, jeżeli osoby mają przekonanie, że wzajemne relacje między dawaniem a braniem są wyrównane. Z chrześcijańskiego punktu widzenia równowaga świadczeń i wzajemnych usług jest mniej ważna, gdyż przykazanie miłości bliźniego zobowiązuje do udzielania bezinteresownej pomocy. Zakłada się więc w dalszej hipotezie, że osoby religijne częściej niż osoby niereligijne okazują innym społeczne wsparcie i praktyczną pomoc. Nie oznacza to, iż osoby religijne w ogóle nie oczekują „rewanżu” czy wzajemności świadczeń, ale występuje to u nich rzadziej niż u osób niereligijnych albo oczekują one innych gratyfikacji (np. nagroda od Boga po śmierci). Krótko mówiąc, osoby religijne charakteryzują się częściej altruistycznymi relacjami z innymi niż osoby niereligijne.

Należy odróżnić możliwość od konieczności świadczenia pomocy. Cechą różnicującą jest tu kategoria wieku. Osoby w średnim wieku mają więcej możliwości świadczenia pomocy, a osoby w starszym wieku częściej potrzebują i oczekują pomocy. Według przyjętej hipotezy, osoby religijne w średnim wieku częściej wspierają innych i świadczą pomoc niż osoby niereligijne w średnim wieku. Odwrotnie, osoby religijne w starszym wieku otrzymują więcej pomocy niż osoby mniej religijne będące w tym samym wieku, ponieważ ogół relacji międzyludzkich osób religijnych jest bardziej ekstensywny.

Rozdziały od III do V są poświęcone problemom metodologicznym, związanym z ustalaniem narzędzi pomiaru centralnych teoretycznych konstruktów badawczych oraz charakterystyce założonej i zrealizowanej próby badawczej. Autorzy przyjmują substancjalną (przedmiotową) koncepcję religii, zacieśniając ją do religii chrześcijańskiej. W operacjonalizacji pojęcia „religijność” uwzględniają przede wszystkim wspólne elementy dwóch wyznań chrześcijańskich: Kościoła katolickiego i Kościoła protestanckiego. Poza ich zasięgiem badawczym znajdują się wszelkie formy religijności pozakościelnej. Przyjmują za Ch. Y. Glockiem pięć wymiarów religijności: intelektualny, ideologiczny, rytualistyczny, doświadczenia i konsekwencji (następstwa religijności w dziedzinach pozareligijnych). W konstruowanych skalach do mierzenia poszczególnych wymiarów religijności rezygnują z ostatniego parametru, traktując go jako odpowiednik – przynajmniej częściowy – ogółu stosunków i relacji międzyludzkich pozostających pod wpływem religijności. Ocenę wartości diagnostycznej skonstruowanych skal religijności przeprowadzono poprzez sprawdzenie ich rzetelności i trafności.

W operacjonalizacji drugiego wiodącego i kluczowego pojęcia „całość stosunków społecznych” (*soziale Netzwerke*) Kecskes i Wolf ograniczają się w zasadzie do pewnych typów relacji międzyludzkich, mianowicie tych, które są związane z kręgiem przyjaciół, krewnych i znajomych. Tylko ubocznie uwzględniają stosunki kategoriałne, powstające na gruncie nominalnej przynależności do grup społecznych, i strukturalne – związane z pozycją społeczną w organizacjach, przedsiębiorstwach, stowarzyszeniach, partiach politycznych itp. Koncentrując się na interakcjach między-

osobowych, uwzględniają zarówno ich intensywność, jak i przede wszystkim ekstenzywność.

Badania socjologiczne dotyczące wpływu religijności na ogół relacji międzyludzkich zostały zrealizowane w 1993 r. w jednej z dzielnic Kolonii, wśród ludności będącej w wieku powyżej 18 lat, należącej do Kościołów katolickiego i protestanckiego, oraz wśród osób bezwyznaniowych. Spośród 1266 osób wylosowanych do badań empirycznych przeprowadzono wywiady z 692 osobami. Udział katolików, protestantów i bezwyznaniowych w zrealizowanej próbie badawczej był zbliżony, chociaż ci ostatni najmniej pozytywnie ustosunkowali się do propozycji udziału w rozmowie na tematy religijne. Zbiorowość bezwyznaniowych wykazywała odmienne cechy niż zbiorowość katolików i protestantów. Bezwyznaniowi byli relatywnie młodszy, częściej stanu wolnego lub rozwiedzeni, bez dzieci, czynni zawodowo, lepiej wykształceni, o wyższych dochodach. W zbiorowości badanych protestantów wyższy był, niż w zbiorowości badanych katolików, udział kobiet, osób starszych, o wyższym wykształceniu i osób rozwiedzionych.

Rozdziały od VI do VIII zawierają analizy empiryczne i wyniki badań socjologicznych. Z przeprowadzonych badań empirycznych wynika, że religijność jest zjawiskiem wielowymiarowym, a poszczególne aspekty religijności chrześcijańskiej korelują w zróżnicowany sposób zarówno z cechami społeczno-demograficznymi, jak i z poszczególnymi elementami struktury relacji międzyludzkich. Katolicy uzyskali na 5-punktowej skali, od „w ogóle nie” do „bardzo” religijnych, średnią ocen 2,9, protestanci – 2,7, bezwyznaniowi – 2,0. Wiarę w Boga osobowego (niekiedy z wątpliwościami) akceptowało 43% katolików, 38% protestantów i 7% bezwyznaniowych. Na wszystkich skonstruowanych skalach (wiara, doświadczenie, wiedza, praktyki, rytuały) katolicy byli bardziej religijni niż protestanci, najmniej zaś bezwyznaniowi; kobiety bardziej niż mężczyźni, osoby starsze bardziej niż młodsze, osoby o niższym poziomie wykształcenia bardziej niż osoby o wyższym poziomie wykształcenia (z wyjątkiem skali „wiedza”). Wieloczynnikowa analiza korelacyjna potwierdziła jedynie różnicujący wpływ zmiennych niezależnych „wiek” i „przynależność wyznaniowa”.

Religijność chrześcijańska nie jest ściśle skorelowana z kościelnością. Nawet osoby uzyskujące wysoką pozycję na skali religijności wykazują relatywnie niską więź z Kościołami. Z drugiej strony ci, którzy z chrześcijańskiego punktu widzenia mogą być określani jako niereligijni, nie zawsze są niereligijni w sensie ogólnym (np. wierzą w Istotę Wyższą i realizują prywatnie własne praktyki religijne). Badania socjologiczne Kecsesa i Wolfa wskazują na znaczny potencjał niechrześcijańskiej lub nie w pełni chrześcijańskiej religijności.

W rozdziale VII są omawiane problemy efektywności socjalizacji religijnej i trwałości środowisk konfesyjnych. W socjologii niemieckiej podkreśla się dość często, że w okresie powojennym nastąpił wyraźny proces rozpadu dawnych, homogenicznych środowisk konfesyjnych. Przekaz kościelno-religijnych zachowań i postaw religijnych dokonywał się przede wszystkim w rodzinie. Rodzina zaś z trudem wypełniała oczekiwane funkcje religijne. Zwłaszcza w małżeństwach mieszanych wyznaniowo zanikało wychowanie religijne o zabarwieniu wyraźnie wyznaniowym. Według F. X. Kaufmanna rozpad środowisk wyznaniowych i osłabienie rodziny jako przekazywacza orientacji religijnych spowodowały kryzys przekazu treści religijnych z pokole-

nia na pokolenie. Autorzy opracowania próbują znaleźć w zebranych materiale empirycznym uprawomocnienie hipotezy o osłabieniu socjalizacji religijnej w rodzinie oraz o rozpadzie tradycyjnych środowisk konfesyjnych.

Wśród osób, z którymi badani utrzymują kontakty i stosunki społeczne, trzecia część przypada na krewnych, trzecia część na przyjaciół i trzecia część na partnerów, kolegów z pracy, sąsiadów, znajomych, członków stowarzyszeń itp. Bezwyznaniowi częściej niż katolicy i protestanci wskazywali na kolegów z pracy, znajomych i przyjaciół. Katolicy i protestanci częściej interesowali się przynależnością wyznaniową osób, z którymi nawiązywali kontakty społeczne. W tym samym kierunku oddziaływała religijność badanych osób. Szczegółowe analizy korelacyjne wykazały, że w strukturze relacji międzyludzkich – zarówno wśród krewnych, jak i niekrewnych – religijność i kościelność odgrywają wciąż ważną rolę. Na płaszczyźnie stosunków społecznych nie potwierdza się teza sekularyzacyjna o zanikającym wpływie religii na życie społeczne. Wybór partnerów interakcji o podobnych postawach wobec religii zaznacza się zarówno wśród osób religijnych, jak i niereligijnych. Wybór i selekcja partnerów interakcji myślących tak samo jak wybierający ma swoje wyraźne zakotwiczenie w społeczeństwie opcji. Religijność i kościelność nie są w tym społeczeństwie swoistą oczywistością kulturową, lecz sprawą indywidualnej decyzji i wyboru.

W zakresie socjalizacji religijnej traci na znaczeniu czynnik konfesyjności, duże zaś znaczenie w dalszym ciągu mają religijność i realizacja praktyk religijnych u rodziców. Wyrażna linia podziału przebiega pomiędzy osobami religijnymi a niereligijnymi jako przekazicielami treści religijnych w wychowaniu. Religijność rodziców wywiera pozytywny wpływ na religijność dzieci, przy czym wpływy ojca i matki są podobne. Mimo że na płaszczyźnie makrostrukturalnej zaznaczają się silne procesy sekularyzacyjne, to jednak na płaszczyźnie mikrostrukturalnej obserwuje się silną tendencję do przekazywania własnych postaw wobec religii przez rodziców swoim dzieciom oraz oddziaływanie religijności na strukturę relacji międzyludzkich.

W wymiarze zachowań religijnych zaznaczają się interesujące zależności. Osoby aktywne we wspólnocie kościelnej, uczęszczające regularnie do kościoła, aktywne religijnie także poza wspólnotą kościelną (np. lektura Biblii), odznaczają się bogatszą strukturą relacji międzyludzkich niż osoby nie przejawiające takiej aktywności. Akceptacja rytuałów chrześcijańskich (np. chrzest, ślub kościelny, pogrzeb chrześcijański) oddziałuje w odwrotnym kierunku. Nie znaczy to jednak, że osoby niereligijne nawiązują bardziej powierzchowne kontakty lub czują się częściej osamotnione. Poczucie osamotnienia podobnie rzadko występuje wśród osób religijnych, jak niereligijnych. Wiedza religijna wywołuje inne skutki niż pozostałe wymiary religijności chrześcijańskiej. Jest ona ściśle skorelowana z poziomem formalnego wykształcenia (wraz ze wzrostem wykształcenia podnosi się poziom wiedzy religijnej), ale jej oddziaływanie wykracza poza dziedzinę, która jest wyznaczona formalnym wykształceniem szkolnym.

Przynależność wyznaniowa słabo różnicuje strukturę relacji międzyludzkich. Bardziej znaczące są różnice ze względu na poszczególne wymiary religijności. Uzyskane wyniki empiryczne wskazują na przemiany środowisk wyznaniowych idące w kierunku osłabienia siły ich oddziaływania, ale nie w sensie całkowitego rozpadu. Wprawdzie zaznacza się proces sekularyzacji jako dystansowanie się od religijności kościelnej, ale w tych grupach, które zachowują swoją religijność, przynależność

wyznaniowa nawet zyskuje na znaczeniu jako czynnik kształtujący relacje międzyludzkie.

Recenzowane studium socjologiczne dotyczące związków religijności i relacji międzyludzkich nie odpowiada na wszystkie wyłaniające się pytania i domaga się kontynuacji w sferze refleksji teoretycznej i badań empirycznych. Autorzy wskazują także na pewne braki warsztatowe, które stwierdzili w trakcie realizacji badań socjologicznych. Dotyczą one między innymi stosowanych narzędzi badawczych i operacjonalizacji kluczowego pojęcia *soziale Netzwerke*. Kecskes i Wolf proponują przeprowadzenie podobnych badań socjologicznych na próbie ogólnokrajowej i w różnych środowiskach społecznych, a także niewielkich badań towarzyszących, podejmujących bardzo szczegółowe kwestie, także z zastosowaniem metod i technik jakościowych. Studium socjologiczne *Konfession, Religion und soziale Netzwerke* poszerza socjoreligijną problematykę o nowe „pola” badawcze i wskazuje na nowe możliwości badań interdyscyplinarnych. Może stanowić bodziec do realizacji tego typu badań empirycznych w społeczeństwie polskim.

Janusz Mariański

Janusz Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim. Refleksje socjologiczne*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, ss. 184.

Niewielu autorów coraz bardziej wyspecjalizowanych pozycji naukowych na współczesnym rynku wydawniczym może się poszczycić umiejętnością powiązania profesjonalizmu uprawianej dziedziny z niezwykłą lekkością warsztatu literackiego, która zapewnia ich publikacjom szeroki krąg odbiorców, przyczyniając się do popularyzacji, a tym samym do coraz lepszego zrozumienia trudnych, nierzadko bardzo skomplikowanych zagadnień naukowych, a przecież tak często dotyczących istotnych problemów naszego życia. Zdolność przekazywania posiadanej wiedzy, umiejętność zainteresowania nią nie tylko środowiska naukowego, lecz także przeciętnego czytelnika, przede wszystkim zaś dotarcie do tych grup społecznych, które są adresatami wynikających z badań konkluzji – to cechy charakterystyczne publikacji ks. prof. Janusza Mariańskiego. Odznaczają się nimi z całą pewnością refleksje socjologiczne *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, podejmujące bardzo aktualną problematykę stosunku Kościoła do przemian społeczno-politycznych i kulturowych zachodzących właśnie w naszym społeczeństwie.

W podzielonej na pięć rozdziałów książce, po wstępnej analizie różnych definicji społeczeństwa obywatelskiego, Autor przypomina rolę Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim w okresie rządów totalitarnych (rozd. I) oraz w fazie zmian